KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 15 (27) Marca 1860 Roku. № 83. Dziś, Śgo Ruperta Biskupa. Jutro, ŚS. Syxta P. i Doroteusza.

Od Redakcji.

Ponieważ bardzo często się zdarza iż drukując *Kurjera arkuszowego*, w chwili położenia formy drugiej na prassę, przychodzą nowe wiadomości dzienne, które z tego powodu ze szkodą Czytelników, odkładane być muszą do dnia następnego; dla zapobieżenia więc temu, Redakcja *Kurjera* postanowiła w każdym *arkuszowym Kurjerze*, poświęcić takim wiadomościom, o ile potrzeba tego wypadnie, jedną jeszcze z kolumn *Kurjera*, to jest kolumnę ostatnią czyli ósmą, w której pod rubryką: **DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE**, zamieszczać będzie te nowiny, jak to już w numerze dzisiejszem ma miejsce.

W przyszły Piątek, jako w Piątek po Niedzieli MĘKI PAŃSKIEJ, przypada Odpust MATKI BOZKIEJ *Bolesnej*, obchodzony w Kościele Śgo DUCHA po-*Paulińskim* i w Kościele Parafjalnym na Pradze.

Kościołek na smętarzu Śto-Krzyzkiem z każdym dniem wzmaga się w odpowiedni dla Domu BOŻEGO porządek. Podzięka z tego tytułu przynależy się gorliwości i usiłowaniom J. Xiędza Ignacego *Klimowicza*, z Zakonu XX. *Dominikanów*, wszystkim okolicznym mieszkańcom i szanownym Obywatelom, mianowicie zaś Radzie Zarządzającej Drogą Żelazną Warszawsko-Wiedeńską, i W. Naczelnikowi Józefowi *B.*, za pośrednictwem którego wiele osób znacznemi darami wzbogaciło ubożuchną tę Świątynię. Kamień węgielny dla dalszej exystencji tego Kościołka już założony, albowiem Chwała BOŻA w niem istnieje, a opieka Wszechmocna jak od zaczątku, tak i dalej, owiewać go będzie pomocą swoją. Grób ZBAWICIELA w Wielki Piątek i Sobotę powoływać będzie wiernych do podnóżka swego, dla poczerpnięcia tam siły, wsparcia, a głównie Łaski BOŻEJ, i w tym Kościołku ZBAWICIEL otoczony skromną powierzchownością, ale siły i mocy jednakiej, bo niezmiernej, mówić do serc będzie: Ja i tu ten sam Święty nad Świętemi, którego Niebo i Ziemia ogarnąć nie może.

Nowiny Dworu.— *Z Petersburga.* — W dniu 4 (16) Marca, Wice-Hrabia *Lobo de Moira*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla *Portugalskiego*, miał zaszczyt złożyć Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Wielkiemu Xięciu Następcy, insygnja Orderu Wieży i Miecza, przesłane Jego Cesarskiej Wysokości, przez N. Króla *Portugalskiego*.

Komissja Rządowa Spraw Wewnę: i Duchownych. W odwołaniu się do poprzedniego ogłoszenia swojego, którem już uprzedzoną została Publiczność, że wystawa rolnicza w r. b., odbędzie się w m. Lublinie; podaje do powszechnej wiadomości mieszkańców, że wystawa ta rozpocznie się w dniu 11 (23) Sierpnia i trwać będzie do dnia 18 (30) t. m. włącznie. Mający więc chęć ubiegania się na pomienionej wystawie, zechcą wcześnie, przed terminem jej otwarcia, pospieszyć z dostarczeniem na miejsce, przeznaczyć się mających na nią okazów.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{13}/_{25}$ Marca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 40, na które, tudzież na dawniejsze, w 257 wnioskach, złożono rs. 5,692 kop: 5. Na żądanie 192 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 14 kop: 55), rs. 6,876 kop: 51, i umorzono xiążeczek oszczędności 40. Przeto Uczestników 15,422, posiada kapitał rs. 832,817 kop: 91½.

Za dni kilka, następuje już Wielki Tydzień, i rozpoczną się zwyczajem corocznym kwesty po Kościołach, dla których już Damy tutejsze zamierzyły się poświęcić. I tak: w Kościele XX. *Bernardynów* na Krak: Przedm:, przyjęła na siebie ten Chrześcjański obowiązek Alexandra z Hr: de Laval, Hrabina *Kossakowska;* w Kościele OO. *Kapucynow* przy ulicy Miodowej, Marja z Xiążąt Sapiehów Hrabina *Potocka;* w Kościele po-*Paulińskim* przy ulicy Długiej, Marja z Hra: Nesselrode *Kalergis*; w Kościele XX. *Reformatów*, Alexandra z Hrabiów Chodkiewiczów Hra: *Kossakowska*.

Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Stanisława *Bryczyńskiego*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Alexandra, o godz: 8ej z rana; na które, pozostała Wdowa z czterema Synami, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Kolegów zmarłego.

Opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata, Stanisław *Brzozowski*, w 80tym roku życia, dnia wczorajszego. Pozostali po nim Synowie, Córki i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację ciała, w dniu jutrzejszym, o godzinie w pół do 5tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Emilja z Ludwigów *Pijanowska*, Żona b. Kapitana b. Wojsk Polskich, przeżywszy lat 23, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, onegdaj życie zakończyła. W nieutulonym żalu pogrążony Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu dzisiejszym, o godz: 4tej po południu, z pałacu *Karasia*, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mającą.

W d. 25 b. m. umarł w Piotrkowie X. Jacek *Kiełbiowski*, niegdyś Prefekt b. Szkoły Wojewódzkiej, następnie Nauczyciel Religji w tamtejszem Gimnazjum, później Emeryt i Rektor Kolleg: XX. *Pijarów* w Piotrkowie.

Doszła nas wiadomość, iż d. 22go b. m., zszedł z tego świata, Burmistrz i Syndyk w Poznaniu ś. p. *Guderjan*. Był on rodem Poznańczyk, gdyż według przywileju dla tego miasta, tak Burmistrz jak Proboszcz, chcąc otrzymać tę godność, muszą być urodzeni w Poznaniu.

Na jednym z domów tutejszych, dostrzeżoną została wywieszona tablica z napisem: „Przez Urząd Lekarski m. Warszawy, upoważniony wynalazca niezawodnego środka na porost i wzmocnienie włosów, oraz na udelikatnienie płci.”—Ponieważ Urząd Lekarski, nigdy skuteczności środków przez kogokolwiek podanych, nie zatwierdzał, a tem bardziej do ogłoszeń podobnych nie upoważniał; więc obok zarządzonego już zdjęcia pomienionej tablicy, uznał za stosowne podać niniejszem do wiadomości osób, w tem interes mieć mogących.

D. 23 b. m. po godz: 3 z południa wyszedł ze skromną okazałością pogrzeb od Śgo Krzyża ku smętarzowi Powązkowskiemu, gdzie garstka obecnych w Warszawie Przyjaciół i Znajomych Panny Klementyny *Narbutt*, oddała zmarłej ostatnią posługę odprowadzając jej zwłoki do grobu. Panna Klementyna *Narbutt* była Córką Wojciecha *Narbutta*, Marszałka *Lidzkiego*, Szambelana niegdyś Króla *Stanisława-Augusta*, a Synowicą Xiędza Stanisława *Narbutta* Kanonika Brzeskiego, Proboszcza w Kossowie, pełnego światła i pobożności Prałata, w r. 1858 zmarłego. Chowając się przy Stryju, niepospolitym miłośniku pamiątek krajowych, Panna *Klementyna*, obok wysoko-religijnego usposobienia wewnętrznego, stała się najgorliwszą zwolenniczką nauki dziejów krajowych i opiekunką całego piśmiennictwa naszego. Wielu pisarzy i wydawców pism, zwłaszcza w Wilnie, winni są jej nie małą pomoc lub spółudział. Tylko do chwały wiecznego życia przywiązując wartość, nie pragnęła rozgłosu swych zasług w doczesnem. Nie dalej nad zakres najbliższych jej Przyjaciół, rozchodziła się wiadomość o jej literackich pracach, które składają liczne rękopisy. Od zeszłego roku rozwijający się zaród nieuleczonej choroby, wystawił ją na cierpienia z których tryumfuje Chrześcianin, jak ona, prawdziwy. I poszła do BOGA, ku któremu każdym krokiem swojej ziemskiej wędrówki zmierzała, którego czci szczupłe mienie swoje poświęciła, zostawując następnym chwalebny przykład popierania zasługi doczesnej staraniami o wieczną.

Komitet Resursy Piotrkowskiej. — W d. 28 Stycznia r. b. w Resursie Piotrkowskiej odbył się bal, na korzyść Instytutu Muzycznego w Warszawie. Ogólna summa otrzymana ze sprzedaży biletów na ten bal, wynosi rs. 788 k. 50, z tych Komitet Resursy przeznaczył rs. 600 na dwa stypendja, rs. 63 k. 80, na pokrycie kosztów urządzenia balu, resztę zaś rs. 124 k. 70, postanowił zachować w depozycie Kassy Resursowej, dla udzielenia wsparć początkowych, stypendystom swoim, nie zamożnym. Do osiągnięcia tak znakomitego wpływu, głównie przyłożyły się Damy z Płu Piotrkowskiego. Niektóre z nich, nawet bez myśli przyjęcia udziału w zabawie, współubiegały się z sobą, pragnąc każda większy złożyć fundusz na wzniesienie Instytutu, na gruncie pojęć miejscowych opartego, a tem samem mogącego kraj nasz w przyszłości na tej drodze zrównać z innymi. Komitet więc Resursy, składając podziękowanie tym wszystkim Paniom, za podjęte trudy, niewątpi, że i w przyszłości, raczą zawsze wspierać, jego usiłowania dążące do dobra ogólnego. — Vice Prezes, *Krzysztoporski*. Dyrektor Sekretarz, L. *Malinowski*.

Odezwa Cześnikiewicza. — W tych dniach ukończonym został druk trzech pierwszych tomów dzieła: *Życie w Parafji*, opowiadanie *Cześnikiewicza*, obejmuje dwie całe powieści: 1) *Justyna*, tomów dwa, i 2) *Kronika Plebana*, tom jeden. Prenumeratorowie odbiorą jeszcze przed końcem b. m.; na prowincji przez pocztę; w Warszawie zaś za zgłoszeniem się do Autora. Taka ilość exemplarzy przygotowaną została, ażeby wystarczyła najwyższej przypuszczalnej liczbie żądań. Aby zadosyć uczynić wymaganiom Publiczności, ogłaszam niniejszem, że prenumeratę przyjmować będę *albo całkowitą sześć rubli z góry, albo w dwóch równych ratach po trzy ruble*. Pierwsze trzy ruble przy zażądaniu obecnie wyszłych trzech tomów; drugie trzy ruble przy wyjściu następnych trzech tomów z końcem Maja; ostatnie trzy tomy Prenumeratorowie odbiorą bezpłatnie. Nikt nie będzie mógł uskarżać się o nieregularną przesyłkę, gdyż każdy Prenumerator na właściwej stacji odbierze xiążki w paczce w płótno obszytej, pod swoim adresem, a przesyłka całego dzieła nie przeniesie czterdziestu kopiejek. Prenumeratorowie Gubernji Zachodniej Cesarstwa płacą *rs. ośm* całkowicie, albo w dwóch ratach. Kto z Szanownej Publiczności życzy sobie zaprenumerować *Życie w Parafji*, raczy nadesłać prenumeratę całkowitą lub połowiczną pod moim adresem: „Do J. A. *Miniszewskiego*, Autora dzieła *Życie w Parafji*, opowiadanie *Cześnikiewicza;* w Warszawie, przy ulicy Granicznej, w domu *Werthejma*.” Że zaś w rachunek nakładowy nie wchodzi rabat xięgarski, a posługa xięgarska odbywać się nie może za darmo, dla tego cena każdego tomu w xięgarniach wynosić będzie złp. 8, czyli całego dzieła złp. 72. Obywając się bez pośrednictwa xięgarni, każdy ze zgłaszających się do Autora, otrzyma dzieło na warunkach ogłoszonej prenumeraty. Lista Prenumeratorów umieszczoną będzie na końcu dzieła przy ostatnim tomie. — J. A. *Miniszewski*.

Niżej podpisana, mieszkając przy Matce, z polecenia Zwierzchności Szkolnej, otworzyłam Szkołę Elementarną prywatną Żeńską przy ulicy Szeroki Dunaj pod Nrem 142/3, w domu W. *Sobolewskiego*, na 1szem piętrze, gdzie prócz wykładania nauk, udzielam wszelkich damskich robót, a zaręczając za troskliwość i macierzyńską opiekę, mam nadzieję godnie wypełnić przyjęty na siebie obowiązek. — A. *Malewska*.

W celu zadosyć uczynienia ciągłym żądaniom Publiczności, skład nót muzycznych Gustawa *Sennewald*, przy ulicy Miodowej Nr 2, wydał *Miserere* z opery *Trubadur* (Verdego), ułożone na jeden głos (mezzo-soprano, lub soprano), bez chórów. Sprzedaje się we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie, tudzież u *Arzta* w Lublinie, *Hurtiga* w Kaliszu, *Możdżeńskiego* w Kielcach i innych. Cena kop: 30.

Dyrekcja Teatru Polskiego w Krakowie, zamówiła już inną orkiestrę teatralną w miejsce poprzedniej. Nowa orkiestra pod kierunkiem P. *Nowakowskiego*, już rozpoczęła grać na Wtorkowem przedstawieniu.

W Antwerpji budujący się okręt handlowy, otrzymał nazwę *Litolff*, na cześć znanego w Warszawie fortepjanisty tegoż nazwiska.

Nakładem K. *Bernstejna*, wyszedł w dalszym ciągu *Bibljoteki Popularnej nauk przyrodzonych*, podług niemieckiego oryginału A. *Bernstejna*, tom Xty, obejmujący o *Praktycznem opalaniu*, przełożył St: *Lövenhard*. Cena tego tomu k. 60. Przedpłata na 12 tomów, wynosi tylko rs. 6. Osoby na prowincji zamieszkałe, raczą dołączyć na koszta przesyłki k. 50. Dwa ostatnie tomy niezadługo ukończonemi zostaną.

Wspaniała cukiernia P. *Conti* w hotelu Europejskim, pragnąc odpowiedzieć licznym zamówieniom i żądaniom, przysposabia już znakomite zapasy wszelkich osobliwości i słodyczy, niezbędnych na nadchodzące Święta. Między innemi, przypominamy także i o wybornych tamże likierach, z posiadania których słynie od dawna P. *Conti*. Ktoby przeto życzył zaopatrzyć się w przyprawy cukiernicze świąteczne, może tamże czynić już odpowiednie zamówienia.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. M. J. rs. 1; od Franciszki *K.* służącej (z dobrej woli) rs. 1, i od Anny *Ch:* służącej (z dobrej woli) rs. 1, na statuę MATKI BOZKIEJ przed Kościołem Sgo KAROLA *Boromeusza*, przy ulicy Chłodnej.— Od M. M. J. rs. 1, na odnowienie Kościoła i Klasztoru Panien *Bernardynek* pod Łysą Górą, w Powiecie Opoczyńskim.— Od P. K. kop: 30 na światło przed PANEM JEZUSEM, przed Kościołem Sgo KRZYŻA, i kop: 60 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od S. N. rs. 3 kop: sr. 30, na Ochronkę pod nazwą Xiędza *Baudouin*.

Za *Bibl*j*ę* w języku niemieckim złożoną przez wdowę w Redakcji *Kurjera*, JW. K. ofiarował rs. 30, i stał się jej właścicielem.

Zawiadamia się Osoby interessowane, iż mieszkanie *Orłowskiego*, Budowniczego miasta, jest pod Nrem 726 przy ulicy Orlej.

Od Wydawców dzieła p. n. **Królowie Polscy,** *wizerunki zebrane i rysowane przez* Alexandra Lessera, *objaśnione textem przez* Juljana Bartoszewicza. — Zakład nasz litograficzny wziąwszy sobie za godło przez sumienną pracę skierowaną do wydawania przedmiotów swojskich zasłużyć na współczucie ogółu, a czując dotkliwy brak w literaturze krajowej dzieła któreby ciekawym czytelnikom, znawcom historji, uczonym archeologom, wreszcie wszytkim miłośnikom rzeczy krajowych, przedstawiało dokładne rysy twarzy i ubiory Xiążąt i Królów z rodu *Piastów*, *Jagiellonów*, *Wazów* i innych domów niegdyś w Polsce panujących, przedsięwziął przed dwoma przeszło laty wydać nakładem swoim dzieło p. n. **Wizerunki Królów Polskich,** począwszy od *Mieczysława Igo*. Ponieważ szło nam głównie o to iżby tak rzecz upowszechnić ażeby sztuka, archeologja i historja krajowa znalazły w portretach tych dla siebie materjał do jakiegobądź rodzaju utworów pióra, dłuta i pędzla, dokładaliśmy wszelkich możliwych starań i nie szczędziliśmy znakomitych kosztów ażeby tylko wyjść mające dzieło tak pod względem artystycznym jak i historycznym, godnie odpowiedziało wysokiemu swemu przeznaczeniu, a tem samem nowo zawiązaną firmę naszą chlubnie zaleciło Publiczności. Do podzielania z nami trudów wydawnictwa zaprosiliśmy Panów Alexandra *Lessera* i Juljana *Bartoszewicza*, dobrze znanych krajowi pracowników na polu sztuki i dziejów narodowych Ich gorliwe chęci i skwapliwość w tej mierze nam okazane, były dla nas pewną rękojmią wartości dzieła. Rysunki do portretów dostarczył P. *Lesser*; czerpał je zaś z takich źródeł, które po ścisłych poszukiwaniach i licznych odkryciach ostatnich czasów, przez krytykę historyczną za najpewniejsze uznane zostały. Obfite zbiory jakie P. *Lesser*, z zamiłowaniem prawdziwego znawcy w ciągu długiego czasu tak w kraju jak i podróżując po Europie zgromadzić zdołał, dostarczyły mu bogatego materjału. Zbytecznem może będzie wspominać, iż wszystkie niemal dawniejsze edycje *Królów Polskich* tak w kraju jak i zagranicą, w całości lub też pojedynczo wydane, dobrze mu były znane. Nie pozostawało naszemu Artyście jak zbadawszy gruntownie zebrane materjały, porównać je z sobą, godzić jedne z drugiemi i zrobić troskliwy i skrupulatny wybór z najbardziej autentycznych i ile możności współczesnych zabytków. Za wzór więc do portretów posłużyły obrazy wielkich malarzy po galerjach krajowych i zagranicznych dochowane, posągi naszych Królów na pomnikach grobowych w Katedrze Krakowskiej i innych znajdujące się, dłuta arcy-mistrzów takich jak *Vit Stwosz*, medale współczesne, wreszcie pieczęcie, monety i t. p. Do narysowania portretów najdawniej u nas panujących jak pierwszych Królów z rodu *Piastów*, przyszło gromadzić wszelkie po nich pamiątki, a nawet wspomnienia, po starych kronikach rozproszone, rysy ich twarzy i ubiory składać niejako i odgadywać, posiłkując się drzeworytami w tychże kronikach zamieszczonemi. Takim sposobem powstała galerja panujących w Polsce, począwszy od wprowadzenia do kraju Religji Chrześcjańskiej, to jest od *Mieczysława Igo*, w której zamieszczeni zostali wszyscy Królowie koronowani, a z Xiążąt ci, co panując w Krakowie, mieli niejako przywiązaną do swej stolicy władzę królewską i pierwszeństwo. P. Juljan *Bartoszewicz* przez napisanie textu historycznego, skreślonego z życiem i głębokim poglądem na charakter i dzieje kraju, wielką ozdobę przyczynił do naszego dzieła i zapewnił mu niemałą wartość pod względem literackim. My ze swej strony pragnąc iżby dzieło to i zagranicą czytane i ocenione być mogło, do textu polskiego dodaliśmy tłumaczenie francuzkie. Wreszcie do dzieła tego dołączyliśmy tytuł sposobem chromolitograficznym kilku kolorami wykonany, w którym pomieszczone zostały herby wszystkich województw, ziem i prowincji, do dawnej Polski niegdy należących. Herby te objaśnione kartą oddzielną ściśle podług zasad heraldyki narysowane zostały. Przy pomocy BOZKIEJ i współczuciu ziomków, którzy nas liczną prenumeratą wesprzeć raczyli, w roku bieżącym dzieło nasze do końca doprowadziliśmy, szczęśliwi, iż zdołaliśmy wzbogacić literaturę ojczystą dziełem, jakiego (pochlebiamy sobie), w takich rozmiarach w tym rodzaju dotąd nie miała. Dziś składamy je krajowi jako owoc usilnych starań i zabiegów naszych. Mamy niewątpliwą nadzieję, iż powszechność je oceni, a krytyka bezstronnie osądzi; nam niepozostaje jak tylko wyznać z ręką na piersiach, iż sumiennie z zadania naszego wywiązać się staraliśmy. Wydając *Wizerunki Królów* za pomocą prenumeraty i częściowo, to jest poszytami, staraliśmy się oznaczyć cenę jak tylko można było najumiarkowańszą i stosunkowo do poniesionych kosztów nizką; dziś jednak gdy całe dzieło ukończonem już zostało, cena jego stała się znaczną a tem samem dla osób niezamożnych mniej przystępną. Zaradzając temu i pragnąc wizerunki panujących w kraju naszym zalecające się wielkiem podobieństwem, jako zebrane ze źródeł najbardziej autentycznych, o ile możności upowszechnić, postanowiliśmy Galerję Królów Polskich od *Mieczysława Igo* do *Stanisława-Augusta*, 40ci portretów obejmującą, wydać w formacie zmniejszonym. Portreta te będą zupełnie podobne do wydanych już przez nas na widok publiczny portretów w formacie większym, a dla zupełnej wierności przeniesione będą na format mniejszy za pomocą fotografji. Za najstaranniejsze wykonanie ich na kamieniu i odbicie zaręczamy. Do wizerunków dodamy text bardzo krótki i jedynie w polskim języku skreślony, który wszakże główniejsze datta chronologiczne osoby panującego dotyczące obejmować będzie, jako to: imiona rodziców, dattę urodzenia, wstąpienia na tron, koronacji, dattę śmierci, wreszcie ile lat żył, panował, gdzie pochowany, wymienione zostaną żony, dzieci i t. p. Lubo wizerunki te wraz z textem i stosownym tytułem, stanowić będą zupełną całość, gdy jednak w formacie jaki zamierzamy mu nadać, to jest mniej więcej do xiążkowego zbliżonym, posłużyć mogą do ozdobienia każdej historji Polskiej, lub np. Encyklopedji Powszechnej obecnie w Warszawie wydawanej, w których przy właściwych bijografjach nader stosowne znaleść mogą pomieszczenie, dla tego zamierzamy je odstępować i bez textu. Ceny będą jak najprzystępniejsze.

Miasto Ostrów w Pcie Ostrołęckim, zebrane przez dobrowolne składki rs. 26 na założyć się mający Instytut Muzyczny w Warszawie, przesyła z prośbą przyjęcia tej drobnej ofiary z takiem uczuciem, z jakiem sercem ofiarowane zostały.

Komora Celna w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) b. m. odbędzie się w niej licytacja na skonfiskowane: wino szampańskie, kalafonję i próbki araku, wartości ogólnej rsr. 254 k. 13.—Dyrektor, *Buszman*.— P. o. Sekretarza, *Borkowski*.

P. Roman *Markowski*, po powrocie z prowincji, jak dawniej uskuteczniał najdokładniej strojenie fortepjanów zagranicznych i krajowych, tak i nadal kontynuje takowe; za dobroć zaś ich i długotrwałość stroju pod każdym względem zaręcza. Przytem posiada on klawikord zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania. Mieszka przy ulicy Gołębiej pod Nrem 177, na 2giem piętrze w podwórzu, gdzie znak, od frontu.

Onegdaj wrócił do Warszawy P. *Bieczyński*, przedsiębierca, mającej się założyć pod Warszawą fabryki sztucznej mierzwy. P. *Bieczyński*, pozamawiał już za granicą potrzebnych do budowy tej fabryki kierowników, a między innemi i znanego Dra Chemji P. Emila *Barchat*, przewodnika takiejże fabryki w Wrocławiu, który ma już przybyć tutaj na 1 Maja, dla zajęcia się tem dziełem.

Dnia 24 b. m. w Dyrekcji Ubezpieczeń, odbyła się installacja nowo-mianowanego Prezesa tejże Dyrekcji, JW. Szczepana *Wierniewicza*. Installacji dopełnił JW. Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. S. W. i D., w assystencji JW. Radcy Tajnego *Łaszczyńskiego*, dotychczasowego Prezesa i Radcy Stanu *Pętkowskiego*.

Wczoraj wieczorem odbyło się drugie przedstawienie Teatru Amatorskiego w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, składające się z dwóch Komedji, to jest *Sukni balowej* i *Po naszemu*. Podobnie jak na przedstawieniu pierwszem, zebrano się i na drugiem, a gra Amatorów uwydatniwszy się jeszcze lepiej, tem większe zyskała zadowolenie obecnych. Orkiestra P. *Kuhne* i tym razem przygrywała. Ogólnego wpływu z obu przedstawień, będzie przeszło rsr. 800. Po przedstawieniu, wszyscy Amatorowie i Autorowie, oraz Członkowie Komitetu teatralnego przy Warsz: Tow: Dobr:, zaproszeni zostali do Prezesa tegoż Komitetu, JW. *Skarzyńskiego*, gdzie z całą gościnnością byli podjęci.

Komitet Resursy Kupieckiej uwiadamia szanownych Członków z ich rodzinami i Publiczność, iż w przyszły Czwartek d. 29 o godz: 7ej wieczorem P. Profesor *Alexandrowicz*, rozpoczynając wykład popularnej Botaniki, mówić będzie o wewnętrznej budowie roślin.

Bawiący od kilku tygodni w Warszawie, znakomity nasz Artysta Skrzypek i Kompozytor Kazimierz *Łada*, zajmuje się (jak poprzednio ogłosiliśmy), wydaniem swego historycznego dzieła o muzyce, które niezadługo ma być drukowanem. Pan *Łada* zabawi u nas przez Święta, i nim wyjedzie na kilkomiesięczną podróż do Cesarstwa, da nam się zapewne jeszcze słyszeć w Koncercie.

Wczoraj grono młodych talentów zebrawszy się razem, wykonało kilka dzieł muzycznych, przeznaczywszy dochód z tego na wzniesienie pomnika dla jednego z zasłużonych ich przewodników. Piękny ten i szlachetny cel młodzi, zyskał ogólny poklask.

Do dziś jeszcze lody na Wiśle nie ruszyły, z powodu małej wody, nie można jeszcze z linji mostowej wszystkich łyżew mostowych usunąć. Wczoraj jedną z nich uniosły lody, które poniżej mostu spłynęły.

Wczoraj przy ulicy Nowo-Senatorskiej, odbył się Teatr Amatorski wraz z urozmaiceniami i *Quod libetem*. Występujące osoby zadowoliły najzupełniej widzów.

Onegdaj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Modniarki*, Panny: *Straus* i *Frejtag* po 13-kroć, Pani *Raczyńska* 2-kroć, Panny: *Wywiórska* 5-kroć, *Dylewska*, *Oliwińska* po 2-kroć, PP: Antoni *Tarnowski* i *Meunier* po 6-kroć, *Puchalski* 2-kroć, *Rządca* i *Kuhne*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Chłopiec okrętowy*, Panna *Gąsowicz* i Pan *Królikowski* po 4-kroć, oraz Pan *Karasiński* 2-kroć; po Kom: *Okrężne*, Panie: *Ziemińska*, *Bakiewicz* i Pan *Stolpe* po 5-kroć, oraz PP: *Panczykowski* 4-kroć i *Chomanowski* 2-kroć. — Wczoraj w Teatrze Wielkim, po 1ym i 2gim akcie Opery *Łucja z Lamermooru*, Pani *Gruszczyńska* 6-kroć, PP: *Dobrski* 8-kroć, *Miller* 6-kroć i *Ziołkowski* 4-kroć; po Balecie *Dwdj Złodzieje*, Panny: *Wywiórska*, *Dylewska* 2-kroć i *Królikowska*, PP: *Popiel* 5-kroć, *Meunier* 3-kroć, *Kwiatkowski* i *Rządca* po 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Czarna i Biała*, Panny: *Palińska*, *Łapińska*, *Ziwolka* i Pan *Świeszewski*; po Kom: *Stary Jegomość*, Panna *Świergocka*, PP: *Żołkowski* i *Świeszewski* po 2-kroć; po Kom: *Ulicznik Warszawski*, Pani *Mazurowska*, Panna *Figarska* 3-kroć, oraz PP: *Panczykowski* i *Damse* 3-kroć.

Na powszechne żądanie Publiczności, w salonie koncertowym Doliny Szwajcarskiej znajdującej się wczoraj, P. *Hoffman* postanowił jeszcze dać kilka przedstawień.

Zapowiedziany koncert Amatorski na korzyść Instytutu Muzycznego w Pow: Łukowskim w m. Żelechowie, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, z dnia 1go na dzień 15 Kwietnia na godz: 1szą z południa, odłożony.

ANGLJA. *Londyn, 22go Marca.* — Dwór przeniósł się wczoraj z Osborne do Londynu. Po południu miało miejsce przyjęcie w pałacu Buckingham, przyczem Vice-Admirał *Van-Dockum* Poseł Duński, złożył Królowej listy odwołujące go z poselstwa, a następca jego P. *Thorben van Bille*, doręczył swe pisma wierzytelne.— Prassa zajmuje się tu projektami finansowemi P. *Wilson*, dla Indji ułożonemi. Nie są one jednak jeszcze dokładnie wiadome, gdyż tylko telegraf podał je w treści. — *Morning-Post* zastanawia się w obecnym artykule nad kwestją Włoską, i czyni zarzuty systematowi politycznemu panującemu w Neapolu i w Rzymie, upatrując w nich zaród zawikłań, groźnych dla pokoju półwyspu. Oddaje on przytem wielkie pochwały roztropności i energji w postępowaniu Króla Sardyńskiego, Hr: *Cavour*, i innych mężów stanu Włoch Środkowych. — *Daily-News* wojuje bezustannie przeciw przyłączeniu Sabaudji. — P. *Duncombe* zamierzał dziś przedstawić w Izbie Niższej wniosek dotyczący położenia rzeczy w Neapolu, ale odroczył takowy na wezwanie Lorda John *Russel*. (Nord, St: Anz:).

Londyn, 23go Marca. — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Wyższej, Xiążę *Newcastle* zapewnił, że Rząd nieotrzymał dotychczas żadnej wiadomości ani od Francji ani od Piemontu, o votum municypalności Nicei w przedmiocie ustąpienia Francji tego okręgu. — W Izbie Niższej, Lord J. *Russel*, na interpellację P. *Kinglake* oświadczył, że szkodliwemby było, kommunikować teraz odpowiedź Rządu na ostatnią depeszę P. *Thouvenel*, albo na notę Szwajcarji. Na zapytanie P. *Stirling*, odpowiedział także Minister, że nie może również zakommunikować korespondencji prywatnej z Lordem *Cowley*, dotyczącej postępowania Hr: *Walewskiego* w kwestji wcielenia Sabaudji. *D'Israeli* ganił *Russela*, że ukrywa korrespondencję prywatną, i nie przyznawał ważności jego uniewinnieniu się, że dla tego nie protestował przeciw wcieleniu Sabaudji, iż spodziewał się Kongresu. *Palmerston* bronił postępowania *Russela* i wykazywał różnicę pomiędzy listami i depeszami. *Horsman* utrzymywał, że rozprawy Izby nad wnioskiem P. *Kinglake*, byłyby przeszkodziły wcieleniu, na co znowu odparł *Gladstone*, że rozprawy te byłyby wywołały wojnę. *Roebuck* oświadcza, że nie ma dość silnych wyrażeń do wynurzenia nagany dla Casarza Francuzów za wcielenie Sabaudji bez zasięgnięcia rady Mocarstw. (St: Anz:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 22go Marca.* — Układy dotyczące wcielenia Romanji, prowadzono tu w ostatnich dniach z wielką gorliwością. Tak ze strony Francji jak i Austrji, czyniono rozmaite propozycje, celem porozumienia się ze Stolicą APOSTOLSKĄ, i zapobieżenia otwartemu

zerwaniu stosunków, ale wszelkie usiłowania okazały się bezskutecznemi. Rozbiły się one o oświadczenie Papieża, iż nie wda się w żadne układy dopóty, dopóki Romanja nie wróci pod jego berło. — W Wiedniu obawiają się, iż jak skoro przyłączenie Romanji urzędownie ogłoszone będzie, powstanie wybuchnie w Marchjach i przygotuje dyplomacji nowe kłopoty. — Ostatnia propozycja Francji względem Romanji była, aby zwołano Konferencję Posłów *ad hoc*; jednocześnie Król Sardyński miał być wezwany do szanowania *status quo* w Romanji. Tymczasem nastąpiło głosowanie ludności, a Cesarz *Napoleon*, w obec rezultatu tego głosowania, sam cofnął swą propozycję.— Xiążę *Metternich*, miał tu nadesłać raport, który podobno tylko zwiększyć może objawiającą się tu nieufność względem Francji. — P. *Richter*, podaje się do dymissji z urzędu Dyrektora Instytutu Kredytowego. — Gazety donoszą, że w Tyrolu i Voralbergu, przygotowania wojenne nie ustają. — (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 22go Marca.* — *Monitor* ogłosił ważne dokumenta dotyczące kwestji Sabaudzkiej, których treść podaliśmy w depeszy telegraficznej. Wrażenie jakie one wywrą, będzie wielkie i nader korzystne. Sprowadziły one kwestją pomienioną w granice właściwe i wyjaśniły należycie. Dziś już annexje można uważać za dokonane, de facto albo w zasadzie, i być pewnym, że nie wywołają z wyjątkiem stron bezpośrednio interesowanych, protestacji formalnych, a tem mniej protestacji zbiorowych ze strony wielkich Mocarstw. W zapewnieniach danych tak chętnie przez Francją, Europa znajdzie obietnicę i zakład poszanowania, jakie Rząd Francuzki ma dla słusznych i uznanych praw internacjonalnych, a nowy porządek rzeczy, wynikły z wielkiego starcia w kwestji Włoskiej, będzie się mógł spokojnie rozwijać i może zjednać nawet sobie, przez rękojmią bezpieczeństwa i spokojności swych wątpliwych przyjaciół lub stanowczych nieprzyjaciół. — Odpowiedź Cesarza *Napoleona*, dana deputacji Sabaudzkiej, wywarła dobry na opinję wpływ w Paryżu. Widocznie celem jej było uspokojenie podejrzliwości, jaką starano się obudzić za granicą.— Kwestja rozgraniczenia ostatecznego, jest obecnie przedmiotem układów między Gabinetami Turyńskim i Paryzkim.— Rząd Francuzki zawiadomił Gabinet Austrjacki o wycofaniu swych wojsk z Lombardji, i otrzymał zapewnienie, że żołnierze Austrjaccy nie wyjdą z czworoboku twierdz, chyba w razie bezpośredniej zaczepki ze strony Piemontu. — O ile donoszą z Rzymu, Papież nie wydał jeszcze exkommuniki przeciw *Wiktorowi-Emmanuelowi*. (Nord).

Antibes (Var), *23go Marca.* — Fregata Francuzka stoi w przystani Nicejskiej, a krąży pogłoska, że w mieście tem, na Poniedziałek spodziewany jest oddział wojsk francuzkich. Ludność podpisuje petycje przeciw postąpieniu mniemanych Reprezentantów municypalności.— (Nord).

Grecja. *Ateny, 17go Marca.*— Izbom przedstawiony został nowy projekt finansowy. — Oddziały pomocnicze dla żandarmerji zostały zniesione, gdyż spokojność w całym kraju jest przywróconą. (Schl: Zgt).

Prusy. *Berlin, 24go Marca* (w. t.). — Izba Parów, zatwierdziła dziś dwa vota nagany zaproponowane przez jej komissje dla Ministrów, z powodu podziału kraju na okręgi i dopuszczenia izraelitów do urzędów. (Schl: Ztg).

Paryż, 24go Marca.— *Constitutionnel*, ogłasza artykuł P. *Grandguillot*. Znajduje on postawę Europy w kwestji Sabaudzkiej, zadowalającą. Dotychczas protestowała przeciw wcieleniu tylko Szwajcarja w Paryżu, a Anglja w Turynie, co nadaje całej sprawie cechę przyjazną. Francja ograniczy się, na zaznaczeniu protokularnem tych protestacji. (St: An:).

Rzym, *20go Marca.*— Dnia wczorajszego wieczorem, wielkie massy ludu zebrały się na Corso, a żandarmi, znieważani przez tłumy, dokonali kilku aresztowań, i musieli użyć broni. Podobno raniono przytem do 40 osób, a między temi 3ch wojskowych. Żandarmerja konna rozproszyła massy, a patrole francuzkie, przebiegały miasto. (St: An:).

Neapol, *20go Marca.* — Król wyjechał do Gaeta, a za nim mają wyruszyć ekwipaże wojenne. Armja będzie skoncentrowaną w Abruzzach. Zapewniają, że postanowiono tu pobrać do wojska wszystkich bez wyjątku mężczyzn, do 40 lat wieku. (Schl: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 17go Marca.* — Dotychczas spalono pieniędzy papierowych za 409,898,950 piastrów. — Wszyscy wychodźcy polityczni Kandyoccy, zbiegli do Grecji od 1841 r., uzyskali amnestję. Poseł Turecki w Atenach, udzielać im będzie pasporta do powrotu. Nawet naczelnik powstania z 1841 r., *Cheretys*, obecnie Dyrektor ogrodu botanicznego w Atenach, otrzymał pozwolenie wrócić do kraju. (Schl: Ztg).

Serbja. *Belgrad, 13go Marca.* — Donosiliśmy już, że Porta uznała następcą Tronu, Xięcia *Michała*. Akt ten jednak nie zgadza się bynajmniej z życzeniami Xięcia i narodu, który domaga się nietylko osobistego uznania *Michała*, ale zatwierdzenia dziedziczności w rodzinie *Obrenowiczów*, na zasadzie praw o następstwie, Porcie przedstawionego. Deputacja udająca się do Konstantynopola, zabiera z sobą nietylko tę propozycję, ale i żądanie zarazem, żeby Turcy przemieszkujący w Serbji, stosownie do firmanów z r. 1830 i 1833, kraj opuścili, i aby ustawa z 1838 r. zupełnie zmienioną została. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *24 Marca.* — *Biuro Reutera*, otrzymało wiadomości z Szanghai datowane 6 Lutego.— Powstanie szerzy się w okolicach północnych. — Z Kantonu 14go b. m. donoszą, że w Swatow miało miejsce starcie między celnikami Chińskimi i osadą statku Angielskiego, zgubne dla Anglików.

Tulon, *23go Marca.* — Eskadra zaopatrzona w żywność, otrzymała polecenie wyruszyć jutro pod żagle.

Madryt, *23go Marca.*— Marszałek *O'Donnell* donosi, że w ciągu dnia dzisiejszego rozpocznie swe działania. Spodziewają się, że bitwa stoczoną będzie jutro pod Fondouck. — Prassa jest w ogóle usposobienia nader wojowniczego.

Bern, *24go Marca.*— Negocjacje prowadzone w Paryżu, spełzły na niczem. — Wczoraj zebrało się w Genewie Zgromadzenie Ludowe. Postanowiono na niem wysłać adressy do Rady Federalnej i do ludności wyższej Sabaudji.

Nicea, *23go Marca.*— W Konsulacie tutejszym Francuzkim, złożoną została skarga Francuzów, z powodu napaści, na jakie sądzą się być wystawionymi ze strony przeciwników przyłączenia. (Ind: Bel:).

Przyjechali do Warszawy. Dobrosławski Fortunat Ob: z Radomia nr 603; Łypaczewski Alex: Ob: z Korytnicy nr 2673; Sierpiński Fran: Ob: z Krasnobrodu nr 601.— Potulicki Stan: Hr: i Rostworowski Felix Hr: z Lesznowoli nr 613; Wojtkowscy Józef i Kaz: Obyw: z Małopola nr 584.

Wyjechali: Cieszkowski Paweł Ob: do Suchy; Łempicki Karol Sędzia Pok: do Kucić; Wodzyński Józef Ob: do Zaborowa.— Lipowski Leon Ob: do Iłowa; Witkowski Kalixt Pułk: do Radomia; Zalewski Kamil Ob: do Niedźwiady.

Przyjechali koleją żelazną: Ayrer Ernest Kup: z Lipska nr 414; Bystrzanowski Jan Ob: z Krakowa nr 413; Boniecki Michał Ob: z Bruxelli nr 1251.—Bieczyński Tad: Ob: z Wrocławia nr 600; Dembowski Zyg: Ob: z Krakowa nr 601; Grefkowicz Konst: Ob: z Paryża nr 878.

Wyjechali koleją żelazną: Otto Eugeni Porucznik Wojsk Saskich do Drezna; Lewkowicz-Gudim Ant: Ob: do Paryża; Moszyński Piotr Ob: do Krakowa.—Bekker Wasili Radca Stanu do Drezna; Pech Anna Nauczycielka Muzyki i Rau Frydr: Kupiec do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Są **Dobra** do sprzedania, posiadające sto kilkadziesiąt włók rozległości, grunt pszenny, łąki, las, wodę bieżącą, zabudowania gospodarcze, gorzelane i mieszkalne, ogród, dochody stałe i robociznę.—Jest także Złp. 10,000, czyli Rs. 1,500, do wypożyczenia od Śgo Jana, na Dom w środku Warszawy. Procent w lokalu. Bliższa wiadomość w Cukierni przy ulicy Nowe-Miasto, wprost Franciszkanów.

Szanownej Publiczności mamy honor donieść, iż z dniem 1ym Kwietnia b. r., połączony zostanie utrzymywany dotąd przez Pana Jakóba *Kuźnickiego* SKŁAD CYGAR z wielkim Magazynem PŁÓCIEN, PERKALÓW, Stołowej i Szytej BIELIZNY Mezkiej i Damskiej, który tu w Kattowicach w Górnym Szlązku Pruskiem, na pierwszej Stacji od Granicy Polskiej Sosnowca, pod firmą:

JAKÓB KUZNITZKIJ et Comp:,

istnieć będzie.

Polecając przedsiębiorstwo nasze względom Szanownej Publiczności, zwracamy uwagę na łatwość taniego nabywania Wypraw Ślubnych, gdyż jesteśmy w stanie dostarczenia Płócien Irlandzkich, Szlązkich i Belfatskich, w cenach od talarów 10ciu do tal: 100. Usilnem zaś staraniem naszem będzie, rzetelną usługą i przystępnemi cenami, zasłużyć sobie na ogólne zaufanie Publiczności i trwale takowe utrzymać.

Kattowice w Marcu 1860 r.

Jakób Kuznitzkij. — J. W. Fiszer.

Onegdaj w przechodzie z ulicy Piwnej przez Wązki Dunaj, Podwal, Wązką, do Długiej na Miodową, zgubioną została **Peleryna** od Salopy z sukna czarnego koloru, podszyta czarnem glasem, taśmą czarną na około obłamowana. Łaskawy znalazca raczy powyższą Pelerynę złożyć w Zakładzie P. Laszkiewicza przy ulicy Miodowej, za wynagrodzeniem, jeżeli tego żądać będzie, gdyż poszkodowana jest biedna Służąca.

Potrzebne jest **MIESZKANIE** wygodne, na dole lub na 1m piętrze, w środku miasta, do wynajęcia od Śgo Jana r. b. do 1go Października, z **Meblami** lub bez. Ktoby takowe miał, raczy się zgłosić do Stangreta Franciszka, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, w pierwszej Stajni.

Jest **Bryczka z końmi** Pocztowemi, którą może jedna osoba odbyć wspólnie podróż do Żytomierza lub Kijowa. Wiadomość najdalej w 2ch dniach, raczy zostawić w Składzie Farb J. A. Krausse Nr 484 ulica Miodowa.

Przekonany doświadczeniem dziesięcio-letnich stałych stosunków moich z domem tyle popularnym i w opinji naszego kraju zasłużonym, PP. **Evans, Lilpop et Rau**, w Warszawie, o dobroci dostarczonych przez nich do naszych Fabryk Machin i Narzędzi, również o akuratności i prawości ich postępowania, oddałem pod zaręczeniem moralnem tegoż domu, Zakłady Machin i Odlewów w Sławucie, w Administrację i Spółkę Panu Henrykowi **Ward**, Inżenierowi Angielskiemu i zawarłem z nim umowę o budowę Machin, Apparatów, Narzędzi fabrycznych i rolnych. W nadziei, że tem robię usługę okolicy, w czasie, gdy zmiany stosunków włościańskich muszą wywołać myśl i potrzebę pomocy mechanicznej, oświadczam o tem publicznie. Firma zostaje jak dawniej: „Zakład Machin i Odlewów w Sławucie". — 15 Lutego 1860 r.

Xiąże Roman *Sanguszko*.

KANTOR
INTERESSÓW ZIEMIAŃSKICH

J. K. Gregorowicza i H. Dębskiego,

w pałacu Hr: And: Zamoyskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 67, wprost Kopernika.

1. Majątek Ziemski w Guberniji Lubelskiej Powiecie Bialskim położony, składający się z Folwarku i jednej Wsi, mający rozległości włók n. p. 92 mórg 12, do sprzedania.

2. Kilkadziesiąt tysięcy sztuk **Belek** nad rzeką, do sprzedania.

3. Żądany jest **Dom** w Warszawie, około 50,000 Złp: wartości mający.

4. Nadszedł świeży transport **Koniczyny** czerwonej, białej i innych **Nasion** pastewnych. Wiadomość w powyższym Kantorze.

SKŁAD KAFLI

z fabryki Niegowskiej pod Radzyminem,

pod Nr 2258 w domu Goldmana na Nalewkach.

Zaopatrzony został we wszelkie gatunki **KAFLI** szlufowych, zalecających się dobrocią materjału i wyrobu, są do sprzedania w Fabryce Niegowskiej, lub tu na Składzie, za ceny umiarkowane. — Również w Składzie tym dostać można **KAFLI** glinianych tutejszego wyrobu. Przytem Fabryka niniejsza podejmuje się stawiać piece uzdolnionemi ludźmi, i przyjmuje wszelkie obstalunki podług najświeższych modeli, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

B. Maliniak et Comp.

Ważny Artykuł na nadchodzące Święta Wielkanocne dla Sz: Gospodyń, szczególniej na Prowincji zamieszkałych. — Codzienne wynalazki i odkrycia przekonywają, jak świat jest postępowy; zastąpienie **massą** zwyczajnych **Drożdży**, która się wyrabia podług wzorów najlepszych Chemików Europejskich, a przezemnie z najcelniejszych Fabryk zagranicznych sprowadzanych i tu sprzedawanych, coraz większe znajduje upowszechnienie, albowiem za pomocą tej massy ciasto prędko się rozczynia, prędko i łatwo się podnosi, pulchnieje, i przyjemny smak wydaje, zależy tylko na tem, aby massa ta u mnie była brana i podług przepisu mego używana, bez żadnego pomieszania z innemi drożdżami płynnemi. Pierwszy transport na Święta Wielkanocne już nadszedł Koleją, dla tych, co na Prowincji obstalowali. Massa ta tem się od innych odznacza, że jest pięknego białego koloru i długo się konserwuje, co jest główną zaletą **Drożdży**. Dostać ich można codzień świeżych tak na łuty jak na funty po cenie najumiarkowańszej, w Składzie moim przy ulicy Nalewki pod Nr 2262. Przepis gratis. — N. **Balbinder.**

Świeży Transport
Koniczyny Styryjskiej Czerwonej,

nadszedł do Handlu Józefa *Wolfin*, przy ulicy Długiej pod Numer 547*c*, i takowa sprzedaje się na Korce po cenie przystępnej.

599b SKŁAD 599b

Płótna zagranicznego i Bielizny

STOŁOWEJ.

przy ulicy Bielańskiej, w domu Neumanna Nr 599b. Odebrał świeży transport **PŁÓCIEN Irlandzkich** i **Szlązkich**, oraz **SERWETY Kaszmirowe, Gobelinowe** i **Płócienne kolorowe.** Poleca także Prześwietnej Publiczności **partję Nakryć stołowych 12-osobowych** w komiss mu nadesłany, które **po Rs. 12** za garnitur sprzedaje. **Pończochy** i **Skarpetki** oraz gotowa **BIELIZNA Damska** i **Męzka** na wszystkie ceny. **Firanki** i **Obicia rypsowe na meble,** w najkorzystniejszym znajdują się assortymencie i po jak najmierniejszych cenach sprzedają się.



DWÓR WIEJSKI z kilku Pokoi, Kuchni, Spiżarni obszernej złożony, o mil 4 od Warszawy, 1ą od miasta Tarczyna, przy drodze bitej, odległy, w miłem leśnem położeniu, jest do wydzierżawienia w każdym czasie. Życzący sobie będzie mógł utrzymywać parę koni i krów na stajni Właściciela, który w tem miejscu niemieszka; dodane mieć będzie **Ogrody** warzywny i owocowy, oraz drzewo sążniowe na opał. Warunki bardzo przystępne. — Potrzebny jest przytem **MŁODZIENIEC** do gospodarstwa urządzonego, na praktykę, któremu się zapewnia stół łącznie z włścicielem, bez pensji. — Wiadomość frankowana przyjmuje się na Stacji Pocztowej Mszczonów, pod adressem **F. B.** w Cychrach; odpowiedź nastąpi we wskazane miejsce.

CZĘŚĆ WSI KAMIEŃ GÓRNY

Lit: **D**, w Okręgu Brzezińskim, Powiecie Rawskim położona, a oddalona od Stacji Kolei Żelaznej Rogów o 7 wiorst, od miast Brzezin i Główna o wiorst 7, od Łowicza, Łodzi, Zgierza o wiorst 21; mająca wysiewu oziminy korcy 62, jest do sprzedania z wolnej ręki. — O warunkach sprzedaży i o Właścicielu tej Wsi, dowiedzieć się można u Wej Lasockiej, tamże zamieszkałej.



W przejezdzie swoim podpisany poleca się lubownikom Ogrodów i **Kwiatów**, ze swoim najlepszym doborem Drzew owocowych, jako to: Jabłoni, Gruszek, Wiśni i Czereśni, Śliwek Renglot, Brzoskwiń, Moreli, Winogron, Agrestów, Porzeczek i Malin; tudzież ogrodowych i miesięcznych Róż i Kamelji, wszelkiego rodzaju Kwiatów i Roślin. Cebul holenderskich kwiatowych i ogrodowych, za których prawdziwość ręcząc, oświadczam, iż dla zaskarbienia sobie względów na przyszłość, takowe po najumiarkowańszych cenach sprzedaję.— **Loeffler** Ogrodnik z Goetingen, w Warszawie, w Hotelu Lipskim Nr 3.

KONICZYNY CZERWONEJ

ostatniego zbioru, pięknie zebranej, Korcy kilkanaście, jest do sprzedania w Dobrach Zabłudów pod Białym Stokiem. Zamówienia robić można na miejscu, lub w Warszawie w Handlu Wyrobów Żelaznych W. *Ziegler*, przy ulicy Długiej Nr 557, naprzeciw Hotelu Niemieckiego.

Z rozporządzenia Wyższej Władzy, uskuteczniać się będzie licytacja, w Kancellarji Warszawskiego Ober-Prowiantmejstra, na sprzedaż starych i niezdatnych do użytku, 316 sztuk sienników płóciennych, znajdujących się w Prowiantskim Magazynie na Powązkach. — Licytacja naznacza się 15 (27) Marca; a przetarg na one dnia 21 Marca (2 Kwietnia) b. r. — Życzący sobie kupić sienniki, mogą je codziennie oglądać w Magazynie na Powązkach, a warunki sprzedaży, jak również wzór siennika, można widzieć w Kancellarji Warszawskiego Ober-Prowiantmejstra, pod Nr 673 A na Lesznie.—P. o. Warszawskiego Ober-Prowiantmejstra, **Kisielewski.**

Dyrektor Drogi Żelaznej Warsz:-Wied:. — Zawiadamia: że na utrzymanie od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do 19 Czerwca (1 Lipca) 1861 r., Bufetów na Stacjach Drogi Żelaznej w **Łowiczu** i **Babach**, przyjmowane będą w Biurze Drogi Żelaznej, na Stacji Głównej w Warszawie, do dnia 15 (27) Marca r. b., do godziny 11ej przed południem, deklaracje opieczętowane z napisem: „Deklaracja na dzierżawę Bufetu na Stacji (wyszczególnić Stacje),” które w tymże dniu, w obec podających, jeśliby którzy z nich osobiście się zgłosili, otworzone zostaną. Do deklaracji dołączone być winno vadjum na dzierżawę Bufetu: w Łowiczu Rs. 30, w Babach Rs. 20. Vadja nieutrzymujących się przy dzierżawie, w dni 8 po otwarciu deklaracji zwrócone zostaną. Wybór w przyjęciu deklaracji, zależy od uznania Rady Zarządzającej Towarzystwa Dróg Żelaznych. Warunki dzierżawy przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy Świąt i Niedzieli, od godziny 9ej z rana, do 4ej po południu, w Biurze Drogi Żelaznej, na Stacji Głównej. — Za Dyrektora, **Weychert.**

LOKALE obszerne, dwa frontowe z wszelkiemi wygodami, każdy ze Stajnią i Wozownią lub bez tychże, z których jeden na 1m, a drugi na 2m piętrze, są do wynajęcia każdego czasu lub od 1go Lipca b. r.

SKLEP obszerny z łącznem pomieszkaniem, jest do wynajęcia od 1go Lipca b. r.

PIWNICE obszerne i suche, na Skład Win służyć mogące, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Miodowej, w domu Bankiera Stanisława Lesser, wprost Sądu Appellacyjnego, pod Nrem 490/1 Wiadomość u Rządcy domu lub w Kantorze.

Komora Celna 1go rzędu Nieszawa ogłasza niniejszem, iż dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b., w m. Nieszawie, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację towarów, prawnej konfiskacie uległych, a mianowicie: różne jedwabne, wełniane i bawełniane wyroby, w ogóle oszacowanych na rs. 217 kop: 26½.— Członek *Skaryszewski*. Za Sekretarza *Hecker*.

Fabryka i Pralnia Kapeluszy Słomkowych

w domu PP. Marcinkanek Nr 112, przy ulicy Piwnej, od frontu.

Jak lat zeszłych, tak i na nadchodzącą porę wiosenną, przyjmuje do **prania** wszelkie **Kapelusze słomkowe** i **ryżowe**, i na ten cel rozprzestrzenioną została **Pralnia** i przyrządzono stosowne ku temu aparata. Sprzedają się także **Kapelusze słomkowe** i **ryżowe** nowe, w rozmaitym guście i gatunku. Wszelkie **obstalunki** przyjmują się w Sklepie.—W tejże Fabryce potrzebne są **Panny** do szycia słomy.—**Charzewska.**

Z rozporządzenia Wyższej Władzy, uskuteczniać się będzie w Kancellarji Warszawskiego Ober-Prowiantmejstra, licytacja na budowę nowego murowanego Magazynu w m. Częstochowie, na skład pomieszczający 4,000 czetwerti prowiantu, jak również i szyldwachowego domku.— Na budowę naznacza się anszlagowa summa 9,382 rs. 30 kop:, i od tej to summy zacznie się licytacja.—Termin licytacji naznacza się 15 (27) Marca, a przetarg dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b.—Życzący podjąć się tej budowy, mogą przeglądać plany i kondycje, w Kancellarji Warszawskiego Ober-Prowjantmejstra, pod Nr 673 A, na Lesznie. Przystępujący do licytacji, obowiązani są składać kaucje do 5 części oszacowanej summy, w pieniądzach kurs mających, lub w Bankowych biletach.— P. o. Warszawskiego Ober-Prowiantmejstra, **Kisielewski.**

Zawiadamia się, iż **CEGIELNIA** w Rogowie, przy Kolei Żelaznej, przyjmuje Obstalunki na Cegłę i Dachówkę. Bliższa wiadomość u Pana *Lembke*, zamieszkałego w Magazynie na Stacji Kolei Żelaznej w Warszawie.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Dowiadujemy się, iż b. Konsul Jlny Królewsko-Pruski w Warszawie Radca Legacji JW. *Wagner*, obecnie Minister, Rezydent w Mexyku, przybył tam w końcu miesiąca Stycznia r. b., i doręczył swe listy wierzytelne Prezydentowi Rzeczypospolitej Mexykańskiej, Jenerałowi *Miramon*.

Dziś otrzymujemy wiadomość, że Hra: Leon *Potocki*, zamieszkały w Petersburgu, rozstał się z tym światem.

Doszła tu wiadomość, że P. Felicja z Hr: Rejów *Tyszkiewiczowa*, w skutku zapalenia płuc, w dniu 23 b. m., w dobrach swych Weryni w obwodzie Rzeszowskim, zakończyła życie.

Onegdajsza sztafeta, przyniosła wiadomość, że pod *Zawichostem*, dnia 23 b. m. o godz: 8ej wieczorem, woda wzniosła się do stóp 9 cali 5 nad zero, a dnia 24 do godz: 4tej z południa, przybrała do stóp 12 cali 2½, i że lody skutkiem tego ruszyły. To samo powtórzyło się i pod Nową-Alexandrją, gdzie onegdaj o godz: 9tej rano, woda doszła do stóp 6, i lody ruszywszy, całym korytem rzeki Wisły płynęły. To więc spowodowało, iż przyspieszony został rozkaz rozebrania mostu pod Warszawą, do czego przystąpiono onegdaj wieczorem. Od wczoraj zatem już ułatwiano komunikację między Warszawą a Pragą, za pomocą przewozu. Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle, dochodziła stop 6 cali 7.

Wczoraj po południu, mnóstwo mieszkańców Warszawy, przybyło nad brzeg Wisły, dla przypatrywania się rzece, w nadziei, że puszczą lody. Wisła puściła w d. 26 Marca, w latach 1814 i 1825. Jest to już termin dość późny. Później w Marcu, puściła rzeka w latach 1839 i 1844; w roku 1789, dnia 6 Kwietnia, a w roku 1785, dopiero 15 Kwietnia.

Dziś otrzymaliśmy wiadomość, iż starodawny pałac w Guzowie przy kolei żelaznej, własność P. Felixa *Sobańskiego*, stał się onegdaj pastwą płomieni. Między innemi zgorzało także *miljon dwakroć sto tysięcy* funtów mączki cukrowej, znajdującej się tamże na składzie.

Wczoraj w gronie Amatorów występujących na Teatrze War: Tow: Dobr:, rzuconą została myśl, co do urządzenia jeszcze nowego przedstawienia, z którego dochód przeznaczony by został na *premium*, za napisanie najlepszej sztuki. Myśl tę podzielamy w zupełności, zwłaszcza iż na nowy konkurs, posiadamy już rs. *sto*.

Uprzedza się Osoby, zaproszone na muzykalny wieczorek familijny przy ulicy Niecałej, że takowy zamiast w Piątek, miejsce mieć będzie w Sobotę, to jest dnia 31 b. m., o tej samej godzinie.

Wczoraj w południe, odbyła się jeneralna próba w Teatrze Rozmaitości, Komedji premjowanej P. Wacława *Szymanowskiego*, p. n. *Dzieje serca*, i jednej francuzkiej, mających się przedstawić dziś przez Amatorów w tymże Teatrze, na korzyść Felicjanek. Próba obu tych Komedji, powiodła się wybornie; o czem najlepiej osądzi Publiczność w dniu dzisiejszym.

Z powodu niewłaściwego znalezienia się na ulicy Długiej jakiegoś nizkiego nader rumianego Jegomości, we Czwartek, d. 22 b. m., o godz: 5tej po południu, składam w Redakcji *Kurjera* rs. 1 dla Instytutu obłąkanych.—**

Wystawa Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie od czasu otwarcia wzbogaciła się kilkudziesięciu nowemi dziełami, pomiędzy któremi znakomitsze są: *Ostatnie chwile Stefana Czarnieckiego*, przez Leopolda *Löfflera; Wąsy Dziadusia*, A. M. *Piotrowskiego; Otrucie Królowej Bony*, Jana *Matejki; Stefan Czarniecki przed potyczką ze Szwedami*, Józefa *Jaroszyńskiego; Widok Warszawy przy świetle xiężyca*, Alfreda *Schouppego;* Portrety przez amatorkę, Baronównę *Stein* z pod Wieliczki; *Święta Zofja*, przez Leopolda *Nowotnego* w Rzymie; *CHRYSTUS PAN na krzyżu*, przez W. *Waltera* z Drezna; *Najświętsza PANNA*, przez *Schönherra* z Drezna; *Psy*, Pani *Ronner* z Bruxelli, i wiele innych. Drzwi Ołtarza Marjackiego w Krakowie, akwarella Ludwika *Łepkowskiego*, parę dni tylko wystawioną była na widok publiczny, bo jako przeznaczona do *Wzorów sztuki*, JW. *Przezdzieckiego*, odesłaną już została do Warszawy. Dowiadujemy się że Dyrekcja ma wkrótce przystąpić do zakupna obrazów do losowania, oczekuje tylko na przesyłki opóźnione za akcje od Agentów, z których podobno znaczna jeszcze liczba nie nadesłała należytości.

Jutro olbrzymi koncert w Cyrku na rzecz Instytutu Muzycznego. Szybkie rozebranie biletów do loż, oraz współubieganie się o inne, nie dziwi nas wcale; wiedzieliśmy, że to na korzyść Instytucji obchodzącej kraj cały, dla tego przewidywaliśmy, iż koncert ten wywoła ogólne współczucie. Im więcej będzie pragnących uczestniczyć na nim, tem prędzej kraj otrzyma cel zamierzony. Sądzimy więc że żaden nie pozostanie z biletów, i tego zdania są wszyscy.

Onegdaj w jednym z domów przy placu Śgo Alexandra, odegrano z wielkiem powodzeniem teatr amatorski, przedstawiający *Pafnucy i Narcyz*. Znana z swych zasług literackich gospodyni domu, nie pierwszą dla swych Przyjaciół sprawia niespodziankę, która zawsze z zadowoleniem przyjmowaną bywa.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 8 cali 6. (Przyb:).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Chatka w lesie*.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 15 (27) Marca 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.